

Sygn. akt: I C 308/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Szczytnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Banaszewska
Protokolant:	Starszy sekretarz sądowy Monika Nalewajk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 czerwca 2018 roku w S.

sprawy z powództwa M. R.,

przeciwko D. R.,

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej D. R. na rzecz powódki M. R. kwotę 6.351,48 (sześć tysięcy trzysta pięćdziesiąt jeden złotych czterdzieści osiem groszy) złotych wraz z:

- naliczonymi od kwoty 5.400 złotych odsetkami ustawowymi od dnia 30 stycznia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

- naliczonymi od kwoty 951,48 złotych odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

II. oddała powództwo w pozostałej części

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.504,37 (jeden tysiąc pięćset cztery złote trzydzieści siedem groszy) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazuje ściągnąć od powódki z zasądzzonego roszczenia kwotę 1.045,66 złotych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Szczytnie oraz nakazuje pobrać od pozwanej kwotę 2.827,17 złotych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Szczytnie tytułem kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Szczytnie

Sygn. akt C 308/16

UZASADNIENIE

Powódka M. R. w pozwie przeciwko D. R. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą D. R. (...) Fabryka (...) w D. domagała się zasądzenia kwoty 8.681,25 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według przedłożonego spisu kosztów.

W uzasadnieniu pozwu twierdziła, że strony zawarły ustną umowę o dzieło, zgodnie z którą pozwana zobowiązała się do dokonania obmiarów otworów okiennych, wykonania 13 sztuk okien i ich montażu na obiekcie zabytkowym położonym w M. przy ul. (...), a powódka do zapłaty wynagrodzenia w wysokości 17.699,99 złotych. Powódka zapłaciła umówione wynagrodzenie, pozwana zaś 9 z 13 okien wykonała niezgodnie z zawartą umową. Stolarka okienna nie odpowiadała wymaganiom technologicznym, posiadała nieodpowiednie wymiary w stosunku do wielkości otworów okiennych w ścianach powodując m.in. to, że luzy dylatacyjne pomiędzy oknami i ścianą w niektórych miejscach były zbyt małe, w innych zbyt duże, a w niektórych nie było ich wcale. Montaż stolarki okiennej został wykonany również w sposób niedbały, albowiem uszczelnienie ośnieżnic pianką montażową było niepełne. Nadto, pozwana nie wykonała imitacji górnych wydłużeń łukowych okien, które miały zostać przygotowane przez montaż nad górną ramą okien specjalnej taśmy. W ocenie powódki następstwem wystąpienia tych wad była nie tylko niemożność prawidłowej eksploatacji okien, powstanie nieszczelności, ale także pozbawienie nieruchomości jako obiektu zabytkowego – pełnych walorów wizualnych. Powódka twierdziła, że niezwłocznie po dostrzeżeniu wad w dniu 9 kwietnia 2014 roku i w późniejszym okresie telefonicznie i osobiście – jej ojciec - L. C. – poinformował pozwaną telefonicznie o zaistniałej sytuacji. Z uwagi na brak reakcji ze strony pozwanej, powódka pismem z dnia 3 czerwca 2014 roku wezwała pozwaną do usunięcia wad w terminie 20 dni. Pozwana do wezwania tego nie ustosunkowała się w żaden sposób. Następnie pismem z dnia 14 lipca 2014 roku pełnomocnik powódki wezwał pozwaną do obniżenia ceny i w odpowiedzi na to wezwanie pełnomocnika pozwanej odmówił zapłaty twierdząc, że przedmiot umowy został wykonany prawidłowo. Powódka stała na stanowisku, że strony łączyła konsumencka umowa o dzieło, a wady dzieła wskazane w uzasadnieniu pozwu stanowiły niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową w rozumieniu przepisu art. 4 i 6 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego. Tak więc skierowane do pozwanej w piśmie z dnia 3 czerwca 2014 roku wezwanie do usunięcia wad stanowiło żądanie doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę, o którym mowa w art.8 ustawy. Powódka twierdził, że skoro pozwana nie ustosunkowała się w żaden sposób do tego wezwania w terminie 14 dni to zgodnie z regułą przewidzianą w przepisie art. 8 ust. 3 ustawy uznała tym samym roszczenie powódki za uzasadnione. Kwota objęta żądaniem pozwu stanowi zaś równowartość kosztów usunięcia stwierdzonych wad i doprowadzenia dzieła do stanu zgodnego z umową i zasadami sztuki budowlanej. Powódka z ostrożności procesowej jako podstawę prawną swego żądania wskazała również art. 8 ust. 4 ustawy i art. 471 k.c.

Sąd Rejonowy w Szczytnie w dniu 25 stycznia 2016 roku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym i uwzględnił żądanie pozwu w całości (sygn. akt (...)).

Pozwana D. R. prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą D. R. (...) Fabryka (...) w D. w ustawowym terminie wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwana przyznała, że strony zawarły umowę, której przedmiotem był pomiar, wykonanie i montaż okien oraz parapetów z konglomeratów w obiekcie budowlanym przy ul (...) w M.. Warunki umowy ustalał ze strony pozwanej R. R., a ze strony powódki L. C.. L. C. nie informował pozwanej o istnieniu jakiegokolwiek projektu, czy też wymogów konserwatorskich dotyczących montażu czy wyglądu okien. Wymiary okien zostały określone przez pomiar z natury, którego dokonał pracownik pozwanej R. R. wespół z L. C. R. R. zaproponował możliwość wykonania okien 3-4 cm większych niż to wynika z obmiaru, co miało docelowo zapewnić więcej światła wpadającego z zewnątrz kosztem zewnętrznego widoku ram, na co L. C. przystał. Okna zostały wykonane zgodnie z zamówieniem i przywiezione na teren obiektu. L. C. widział i zaakceptował wymiary okien, formę i kształt i następnie okna te zostały zamontowane przez pracowników pozwanej. Pozwana zaprzeczyła, brak było niezbędnych luzów dylatacyjnych. Wokół okien zastosowano piankę izolacyjną. Okna zostały zamontowane na przełomie lutego i marca 2014 roku, a po kilku tygodniach zamontowano parapety wewnętrzne. Przez ten czas ani powódka ani L. C. nie zgłaszali żadnych uwag ani zastrzeżeń dotyczących sposobu wykonania dzieła. L. C. widział i akceptował sposób wykonania dzieła. L. C. jeszcze przed dniem 4 czerwca 2014 roku kilkakrotnie dzwonił do firmy pozwanej celem uregulowania należności za wykonane dzieło i był zadowolony ze współpracy. Gdyby jak twierdzi powódka dzieło nie zostało przez nią zaakceptowane nie zapłaciłaby umówionego wynagrodzenia. Pozwana powołując się na

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 roku wydanego w sprawie III CZP 8/15 twierdziła, że w sytuacji gdy powódka nie akceptowała dzieła twierdząc, że jest ono wadliwe nie miała obowiązku odebrania dzieła i zapłaty wynagrodzenia. W dalszej części uzasadnienia sprzeciwu pozwana przypuszczała, że najprawdopodobniej po zapłacie wynagrodzenia na budowie pojawił się konserwator zabytków, który stwierdził, że kształt okien i ich montaż uzgodniony z zamawiającym były sprzeczne z uzgodnieniami konserwatorskimi. Pozwana twierdziła, że nie zna szczegółów tego spotkania. Pozwana twierdziła, że z uwagi na odbiór dzieła i zapłatę umówionego wynagrodzenia po jego wykonaniu (a nie przed) powódka nie miała podstaw do zastosowania przepisu art. 636 § 1 k.c. gdyż przepis ten dotyczy dzieła wykonywanego a nie dzieła odebranego. Ze względu na odebranie dzieła powódka mogła jedynie skorzystać z uprawnień dotyczących rękojmi za wady (art. 637 § 2 k.c.) i żądać obniżenia ceny. Jednakże obniżenie ceny nie polega zdaniem pozwanej na obciążeniu jej kosztami wykonania zastępczego lecz jedynie ustalenia wartości rynkowej dzieła bez wad do wartości rynkowej dzieła obciążonego wadami i różnica tych wartości stanowić winna wartość przedmiotu sporu w sprawie.

Odnosząc się do wskazanej jako podstawa prawna żądania pozwu ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego pozwana twierdziła, że brak jest podstaw do formułowania żądań w oparciu o przepisy tej ustawy. Przepis art. 6271 k.c. obowiązującego w czasie zawierania umowy przewidywał, że ustawę tą stosuje się jedynie do umowy zawartej w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie z osobą fizyczną, która zamawia dzieło będące rzeczą ruchomą w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową. Tymczasem umowa zawarta między stronami dotyczyła wykonania i montażu okien.

Sąd ustalił, co następuje:

Powódka M. R. jest właścicielem nieruchomości położonej w M. przy ul. (...), na której znajduje się budynek dawnej przychodni kolejowej wpisany do rejestru zabytków nieruchomości województwa (...) pod nr (...). W lutym 2012 roku na zlecenie powódki został opracowany projekt budowlany dotyczący zmiany sposobu użytkowania tego budynku na budynek usługowo – mieszkalny. W projekcie przewidziano, że stolarka okienna będzie wykonana jako drewnopodobna na wzór pierwotnej z zachowaniem wymiarów i podziałów. Okna na poddaszu miały być drewnopodobne z podziałami jak w oknach na parterze budynku. W odniesieniu do sposobu wykonania stolarki okiennej w budynku nie były wydawane odrębne zalecenia konserwatorskie. Powódka decyzją z dnia 19 marca 2012 roku uzyskała pozwolenie na prowadzenie robót budowlanych na nieruchomości. Kierownikiem budowy był M. M., funkcję inspektora nadzoru inwestorskiego pełnił K. R.. Pełnomocnikiem powódki jako inwestora był jej ojciec L. C..

(dowód: projekt budowlany, dziennik budowy pismo (...) Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków k. 126)

Pozwana D. R. od 2007 roku prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą D. R. (...) Fabryka (...)

(dowód: wydruk z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej k. 10)

W listopadzie 2013 roku L. C. działając w imieniu powódki zawarł z pozwaną umowę, której przedmiotem było dokonanie obmiaru jednego otworu okiennego, wykonanie okna, jego sprzedaż i montaż w budynku przy ul. (...) w M.. L. C. prowadząc rozmowy z pracownikiem pozwanej M. T. zapowiedział, że jeśli umowa ta zostanie wykonana prawidłowo zostanie zawarta kolejna umowa na większą ilość okien znajdujących się w tym samym budynku. Pracownik pozwanej przy użyciu programu komputerowego opracowała projekt okna, który został zaakceptowany przez L. C.. L. C. nie okazywał pracownikowi pozwanej projektu budowlanego. Następnie po kilku dniach, na nieruchomość przyjechał inny pracownik pozwanej R. R., który dokonał obmiaru otworu okiennego. Okno zostało zamontowane. L. C. zapłacił pozwanej ustalone wynagrodzenie.

(dowód: zeznania świadka L. C. k. 101v-102v, zeznania świadka R. R. k. 102v-103, dowód z przesłuchania stron k. 138v-141)

L. C. w lutym 2014 roku ponownie udał się do pozwanej do D., gdzie złożył zamówienie na dalsze 13 okien. L. C. nie okazywał pracownikowi pozwanej K. G. (1) projektu budowlanego. Zgodnie z zawartą umową pozwana miała dokonać obmiaru otworów okiennych, wykonać okna, w kształcie tożsame z oknem wykonanym przez pozwaną w 2013 roku i następnie dokonać ich montażu, powódka zaś zobowiązała się do zapłaty wynagrodzenia. Po złożeniu zamówienia, L. C. uiścił zaliczkę na poczet wynagrodzenia w wysokości 6.000 złotych. Obmiaru otworów okiennych dokonał kilka dni później pracownik pozwanej R. R.. Kierownik budowy, inspektor nadzoru inwestorskiego nie byli obecni przy dokonywaniu pomiarów stolarki okiennej.

(dowód: zeznania świadka L. C. k. 101v-102v, zeznania świadka R. R. k. 102v-103, pisemne oświadczenie M. M. k.129, pisemne oświadczenie K. R. k.135, zeznania świadka K. G. (1) k. 104-104v)

Przy okazji pobytów w D. L. C. przyjeżdżał do pozwanej celem uzyskania informacji o postępach w realizacji umowy i dokonywał dalszych wpłat. I tak, dnia 3 marca 2014 roku wpłacił kwotę 4.000 złotych, 17 marca 2014 roku kwotę 3.000 złotych oraz kwotę 680 złotych. Przy okazji jednej z wizyt okazano L. C. okna, które zostały przez niego zamówione i nie zgłaszał on wtedy żadnych zastrzeżeń co do ich kształtu. Przed montażem okien L. C. zapłacił łącznie kwotę 13.680 złotych.

(dowód: dowody wpłaty k. 97, zeznania świadka L. C. k. 101v-102v, zeznania świadka K. G. (1) k. 104-104v, dowód z przesłuchania stron k. 138v-141)

Pod koniec marca 2014 roku zamówione okna zostały przywiezione na nieruchomość i zamontowane. Montażu dokonał pracownik pozwanej K. Ł. wspólnie z W. S.. Po wykonaniu montażu okien K. Ł. przystąpił do pomiarów parapetów wewnętrznych, które również były przedmiotem zawartej umowy. W dniu 31 marca 2014 roku kierownik budowy w dzienniku budowy dokonał wpisu, w którym stwierdził, że kilka z zamontowanych okien jest za dużych i okna te należy poprawić. Nie miał żadnych zastrzeżeń do materiału i jakości wykonania stolarki okiennej. W dniu 7 kwietnia 2014 roku inspektor nadzoru inwestorskiego w dzienniku budowy dokonał wpisu, w którym stwierdził, że okna należy wymienić lub naprawić ze względu na niezgodność z wymiarem.

(dowód: zeznania świadka K. Ł. k. 103-104, dziennik budowy, pisemne oświadczenie M. M. k.129, pisemne oświadczenie K. R. k.135)

L. C. w kwietniu 2014 roku spotkał się na budowie ze S. B., który miał wykonywać na terenie tego obiektu prace dotyczące ogrodzenia i inne prace wykończeniowe. S. B. zwrócił L. C. uwagę, że 9 z 13 zamontowanych przez pozwaną okien są za duże. Wymienieni zapoznali się z wpisem w dzienniku budowy kierownika budowy. L. C. tego samego dnia telefonicznie skontaktował się z pracownikami pozwanej informując, że zamontowane okna są za duże i brak było taśmy maskującej i zapowiedział, że przyjedzie do D. porozmawiać w sprawie stwierdzonych wad i ustalenia sposobu ich usunięcia. L. C. w okresie od 9 kwietnia 2014 roku do 27 maja 2014 roku dziesięć razy dzwonił do siedziby firmy pozwanej w D.. Wymiary otworów okiennych w budynku od wewnątrz i zewnątrz nie są jednakowe, co jest spowodowane tym, że otwór okienny ma od zewnątrz węgarek, który pomniejsza otwór okienny. Montaż 9 z 13 okien został dokonany niezgodnie z wiedzą techniczną. Przy dokonywaniu pomiarów otworów okiennych nie uwzględniono wymiarów węgarków, co spowodowało, że węgarki za dużo zachodzą na osieźnicę. Wymiary okien były niedostosowane do wymiaru otworów okiennych. Góra okien nie była dostosowana do nadproża o kształcie łukowym. Wady te mają charakter wad estetycznych i nie wpływają na walory użytkowe. Nadto, w oknach tych występowały ubytki w piance montażowej i ta wada może wpływać na walory użytkowe poprzez powstanie mostków technicznych.

(dowód: opinia biegłego J. B. (1) k. 158-182, k. 220-232)

Na teren obiektu na przełomie kwietnia i maja przyjechała pracownica pozwanej, u której L. C. składał zamówienie na 13 okien K. G. (1), która po okazaniu jej wadliwych okien stwierdziła, że jakiegokolwiek ustalenia w sprawie usunięcia wad będą możliwe po rozmowie z pozwaną. Przy rozmowie L. C. z K. G. (1) był obecny również S. B.. Po paru dniach na teren obiektu przyjechał R. R.. Na terenie obiektu był wtedy również S. B.. Po wizycie pracownika pozwanej na obiekcie

nie było żadnej reakcji ze strony pozwanej w zakresie sposobu usunięcia stwierdzonych wad. Dnia 28 maja 2014 roku L. C. skontaktował się telefonicznie bezpośrednio z pozwaną.

(dowód: zeznania świadka L. C. k. 101v-102v, zeznania świadka S. B. k. 104v-105v, dowód z przesłuchania stron – powódki k. 138v-139v, bilingi telefoniczne k. 16-20, wydruk z numerem telefonicznym pozwanej k. 21, zdjęcia k. 15)

Z uwagi na brak reakcji pozwanej w zakresie sposobu usunięcia stwierdzonych wad L. C. o zaistniałej sytuacji zawiadomił powódkę. Następnie 4 czerwca 2014 roku udał się D., zapłacił resztę wynagrodzenia i pozwana wystawia fakturę VAT nr (...) na łączną kwotę 17.699,99 złotych dotyczącą 13 okien wraz z montażem, 13 parapetów wewnętrznych wraz z montażem oraz 6 szyb ze szprosem z wymianą.

(dowód: faktura VAT nr (...) k. 11)

S. B. na zlecenie powódki wykonał prace w celu usunięcia stwierdzonych wad w 2 oknach. Naprawa polegała na rozebraniu węgarzków i wymurowaniu nowych, których długość została skrócona. Dzięki tym pracom naprawczym ośnieznica okna jest bardziej odsłonięta. Nie zostały uzupełnione ubytki w piance montażowej, jak również nie została góra okna dostosowana do nadproża. Powódka nie zapłacił za wykonana prace S. B. wynagrodzenia.

(dowód: zeznania świadka S. B. k. 104v-105v dowód z przesłuchania stron – powódki k. 138v-139v, opinia biegłego J. B. (1) k. 158-182)

Powódka w piśmie z dnia 3 czerwca 2014 roku wezwała pozwaną do usunięcia wad w wykonanym dziele w zakresie 9 sztuk okien w terminie 20 dni. W piśmie tym wskazała, że w 9 oknach brak jest górnego wydłużenia łukowego, zaś ramy okienne są niedostosowane do otworów okiennych. Wezwanie zostało skierowane na adres miejsca wykonywania działalności gospodarczej przez pozwaną i doręczone w dniu 5 czerwca 2014 roku. Pismo powódki pozostało bez odpowiedzi.

(bezsporne, a nadto dowód: pismo z dnia 3 czerwca 2014 roku wraz z potwierdzeniem odbioru k. 22-23)

Powódka w piśmie z dnia 14 lipca 2014 roku wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 5.400 złotych z tytułu obniżenia wynagrodzenia z uwagi na stwierdzone wady w wykonanym dziele w terminie 7 dni od dnia doręczenia pisma. Pismo zostało skierowane na adres miejsca wykonywania działalności gospodarczej przez pozwaną w dniu 14 lipca 2014 roku.

(dowód: pismo z dnia 14 lipca 2014 roku wraz z potwierdzeniem nadania k. 24, k. 25, k. 26)

Pozwana w piśmie z dnia 22 lipca 2014 roku odmówiła spełnienia świadczenia pieniężnego twierdząc, że umowa na wykonanie i montaż okien została wykonana prawidłowo.

(dowód: pismo pozwanej z dnia 22 lipca 2014 roku k. 27-28)

W celu usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości należało zdemontować pionowe węgarki i wymurować nowe o długości 7,5 cm, uzupełnić ubytki w piance montażowej oraz zamontować listwę maskującą do górnej ośnieznicy w celu dostosowania do kształtu nadproża. Koszt usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości w jednym oknie wynosi 705,72 złote brutto.

(dowód: opinia biegłego J. B. (1) k. 158-182, k. 220-232)

Ustalenia stanu faktycznego Sąd czynił na podstawie dokumentów dołączonych do pozwu, których prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała. Podobnie, jeśli chodzi o dowody wpłaty dołączone do pisma pełnomocnika powódki z dnia 7 marca 2016 roku, wpisy w dzienniku budowy, w tym zwłaszcza te dokonane 31 marca 2014 roku i 7 kwietnia 2014 roku oraz pisemne oświadczenia kierownika budowy, inspektora nadzoru inwestorskiego i (...) Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Sąd za wiarygodne uznał zeznania świadka L. C., S. B. albowiem zeznania te są ze sobą spójne, wzajemnie się pokrywają tworząc logiczną całość. W ocenie Sądu brak jest podstaw do zakwestionowania zeznań świadka S. B. w zakresie chociażby okoliczności dotyczących ujawnienia przez L. C. wad w zamontowanych oknach, niezwłocznego zawiadomienia pracowników pozwanej o powyższym oraz okoliczności związanych z pobytom pracowników pozwanej na terenie obiektu po zgłoszeniu tych wad. Świadek jest osobą obcą dla stron, jego relacja ze świadkiem L. C. ma charakter jedynie zawodowy. Osoby te w żaden sposób nie są od siebie uzależnione i dlatego też zdaniem Sądu brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań tego świadka. Zeznania świadka L. C. w zakresie dotyczącym zawarcia umowy z pozwaną, ujawnienia wad w montażu okien, zawiadomienia o powyższym pozwanej i podejmowanych przez świadka prób ustalenia sposobu usunięcia tych wad korespondują i miejscami pokrywają się z zeznaniami pracowników pozwanej: świadków R. R., K. Ł., K. G. (1).

W ocenie Sądu zeznania powódki są wiarygodne pokrywają się one ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Sąd miał je na uwadze głównie w momencie dokonywania ustaleń stanu faktycznego dotyczących okoliczności poprzedzających bezpośrednio sporządzenie pisma z dnia 3 czerwca 2014 roku i okoliczności, które miały miejsce w okresie późniejszym. Powódka konsekwentnie twierdziła, że wszelkie ustalenia dotyczące zawarcia umowy, ustalenia jej warunków były czynione przez jej ojca, który również ujawnił wady i dokonał ich zgłoszenia pozwanej. Ona sama o wadliwości dzieła wiedzę uzyskała od ojca bezpośrednio przed sporządzeniem pisma z dnia 3 czerwca 2014 roku.

Sąd zeznania pozwanej uznał za wiarygodne jedynie w części dotyczącej samego faktu zawarcia umowy z powódką oraz jej przedmiotu. W zakresie dotyczącym odbioru dzieła, ujawnienia wad w montażu okien przez L. C. i zgłoszenia tych wad pracownikom pozwanej Sąd zeznania te uznał za niewiarygodne, miejscami nielogiczne zmierzające w zasadzie do uniknięcia odpowiedzialności za wykonanie dzieła wadliwego.

Sąd opinie biegłych jako jasne, pełne podzielił. Biegły J. B. (1) dokonał dwukrotnie oględzin nieruchomości, wykonał pomiary, odkrywkę w jednym oknie. szczegółowo opisał stwierdzoną wadliwość w montażu okien, zakres prac niezbędnych do naprawy i oszacował wartość tych prac.

Sąd w ustaleniach stanu faktycznego pominął zeznania świadka D. C., albowiem wymieniony wiedzę na temat okoliczności zawarcia umowy dotyczącej zakupu i montażu okien, a zwłaszcza sposobu jej wykonania przez pozwaną czerpał jedynie od ojca L. C.. Świadek nie uczestniczył ani w procesie zawierania umowy, ani nie był obecny na terenie obiektu, w czasie jej wykonywania i w okresie późniejszym, gdy zostały ujawnione wady w montażu okien.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo co do zasady zasługuje na uwzględnienie, zaś co do wysokości zasadne jest w znacznej części.

Bezspornym między stronami był fakt zawarcia w lutym 2014 roku ustnej umowy o dzieło, na podstawie której pozwana w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zobowiązała się do wykonania obmiaru 13 otworów okiennych, wyprodukowaniu i sprzedaży 13 okien oraz ich montażu w budynku przy ul. (...) w M., powódka zaś zobowiązała się do zapłaty ustalonego wynagrodzenia. Spór koncentrował się zaś wokół sposobu wykonania zobowiązania przez pozwaną w zakresie dokonania obmiaru otworów okiennych i montażu 9 z 13 okien będących przedmiotem zawartej umowy, a tym samym zasadności zgłoszonego żądania obniżenia wynagrodzenia.

Nadto, strona pozwana kwestionowała podstawę prawną zgłoszonego żądania twierdząc, że podstawy takiej nie może stanowić wskazywana przez powódkę ustawa z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, zmianie kodeksu cywilnego i niektórych innych ustaw albowiem treść art. 627¹ k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy przewidywała, że ustawę tą stosuje się jedynie do umowy zawartej w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie z osobą fizyczną, która zamawia dzieło będące rzeczą ruchomą w celu niezwiązanym z działalnością gospodarczą ani zawodową. Tymczasem umowa zawarta między stronami dotyczyła wykonania i montażu okien na nieruchomości co wykluczać miało w ocenie pozwanej możliwość powołania się na ustawę z dnia 27 lipca 2002 roku. Ze stanowiskiem tym nie sposób się zgodzić.

W dniu 25 grudnia 2014 roku weszła w życie ustawa z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta, która uchyliła przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku (art. 52 ustawy). Jednocześnie w przepisie art. 51 ustawy z dnia 30 maja 2014 roku przewidziano, że do umów zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy, a więc przed 25 grudnia 2014 roku stosuje się przepisy dotychczasowe, a więc w warunkach niniejszej sprawy do umowy zawartej między stronami w lutym 2014 roku zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku.

Nie ulega wątpliwości, że w ramach umowy o dzieło - którym jest również rzecz ruchoma - możliwe jest umówienie się na wykonanie przez przyjmującego zamówienie na podstawie umowy o dzieło, dodatkowych prac montażowych, co potwierdza treść art. 6 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej odnosząca się do niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową wynikającej z nieprawidłowego montażu. W konsekwencji okoliczność, że obok wykonania dzieła w postaci okien na zamówienie powódki przedmiotem umowy była także usługa montażu, nie powinna mieć żadnego wpływu na możliwość zakwalifikowania zawartej przez strony umowy jako umowy podlegającej szczególnemu reżimowi sprzedaży konsumenckiej na podstawie przepisów powołanej wyżej ustawy z dnia z dnia 27 lipca 2002 r. To bowiem, iż finalnie wykonane przez pozwaną okna zostały zamontowane w budynku stanowiącym własność powódki, stając się jego częścią składową, nie zmienia faktu, że przedmiotem łączącej strony umowy było wykonanie okien, a te zaś z istoty swej stanowią rzecz ruchomą. Skoro zatem przedmiotem zawartej przez strony umowy były okna, w sytuacji gdy przyjmującym zamówienie był przedsiębiorca, zlecającym zaś wykonanie dzieła konsument, to zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej w zw. z art. 627¹ k.c. do niniejszego stosunku należy stosować przepisy powołanej wyżej ustawy z dnia z dnia 27 lipca 2002 r., a w szczególności odpowiednio należy stosować przepisy, które dotyczą między innymi szczególnego reżimu odpowiedzialności za niezgodność towaru z umową, a tym samym nie znajdują zastosowania art. 637 k.c. i art. 638 k.c. w zw. z art. 556-576 k.c., a także art. 577-581 k.c. dotyczące odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady dzieła oraz z tytułu gwarancji jakości.

Zgodnie z przepisem art. 8 ust. 1 ustawy jeśli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnego z umową oraz rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób zaspokojenia. Jeśli sprzedawca, który otrzymał od kupującego żądanie określone w ust. 1, nie ustosunkował się do tego żądania w terminie 14 dni, uważa się, że uznał je za uzasadnione (art. 8 ust. 3 ustawy). W sytuacji zaś, gdy kupujący, z przyczyn określonych w ust. 1, nie może żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy; od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna.

Powódka powołując się na przepis art. 8 ust. 3 ustawy domagała się obniżenia ceny i tym samym zasądzenia kwoty 8.681,25 złotych. Wobec tak sformułowanego żądania koniecznym stało się ustalenie czy powódka spełniła przewidziane w tej ustawie warunki do zgłoszenia takiego żądania. A więc czy dzieło było niezgodne z umową, czy powódka zawiadomiła pozwaną o tej niezgodności w terminie właściwym, czy zgłosiła do pozwanej stosowane żądanie doprowadzenia dzieła do stanu zgodnego z umową i czy pozwana ustosunkowała się do zgłoszonego żądania w terminie przewidzianym w art. 8 ust. 3 ustawy.

Zgodnie z art. 4 ustawy sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową. Za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową uważa się również nieprawidłowości w jego zamontowaniu i uruchomieniu, jeśli czynności te zostały wykonane w ramach umowy sprzedaży przez sprzedawcę lub przez osobę za którą ponosi on odpowiedzialność (art. 6 ustawy). Domniemanie wynikające z tego przepisu dotyczy niezgodności niewynikającej z właściwości towaru, ale jego nieprzydatności do celu zwykłego bądź specjalnego wskazanego przez kupującego. Rozszerzenie pojęcia niezgodności z umową na czynności montażowe odpowiada regulacji dyrektywy 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 25 maja 1999 r. w sprawie niektórych

aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji, która każdy brak zgodności z umową wynikający z nieprawidłowej instalacji towarów nakazuje traktować jako równoznaczny z brakiem zgodności towaru konsumpcyjnego z umową, jeżeli instalacja stanowi część umowy sprzedaży towarów, a towary zostały zainstalowane przez sprzedawcę lub na jego odpowiedzialność. Sprzedawca ponosi zatem odpowiedzialność za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową w przypadku nieprawidłowości w jego montażu, przez który należy rozumieć złożenie jego części w funkcjonalną całość bądź jego konieczne przytwierdzenie lub połączenie z innym przedmiotem.

Okna, które powódka zamówiła, a pozwana dostarczyła były niezgodne z projektem budowlanym, albowiem stolarkę okienną zgodnie z tym projektem należało wykonać jako drewnianą z odtworzeniem detalu historycznego. Tymczasem powódka zamówiła u pozwanej, a ta wykonała i zamontowała okna PCV. Jednakże podkreślić należy, że uzasadnieniem żądania pozwu nie była niezgodność towaru z projektem budowlanym, a niezgodność montażu tych okien z zawartą umową i wiedzą techniczną. Fakt, że powódka zamówiła u pozwanej okna, które są niezgodne z projektem budowlanym pozostaje poza kwestią odpowiedzialności pozwanej za wady w montażu tych okien. Powódka zawierając umowę z pozwaną nie okazywała projektu budowlanego, konserwator zabytków nie wydawał żadnych odrębnych zaleceń konserwatorskich w odniesieniu do sposobu wykonania stolarki okiennej, które powódka mogłaby przekazać pozwanej.

Biegły J. B. (2) po dokonaniu dwukrotnych oględzin nieruchomości, wykonaniu pomiarów i odkrywki w opinii w sposób szczegółowy opisał stwierdzone nieprawidłowości w montażu okien, wskazując jednocześnie na przyczyny tych nieprawidłowości. W ocenie biegłego nastąpiło wadliwe zwymiarowanie, a później także zamontowanie zamówionych okien, co skutkuje brakiem możliwości korzystania z towaru w sposób powszechnie przyjęty i powoduje pogorszenie chociażby warunków estetycznych nieruchomości.

Biegły po dokonaniu pomiarów otworów okiennych stwierdził, że wymiary te od wewnątrz i zewnątrz nie są jednakowe, co spowodowane jest tym, że otwór okienny ma od zewnątrz węgarek, który pomniejsza otwór okienny. Jednocześnie stwierdził, że możliwe było wykonanie okien, które swoimi wymiarami odpowiadałoby wymiarowi wewnętrznemu i zewnętrznemu otworu okiennego tak, aby z wewnątrz możliwy był montaż okien a z zewnątrz widoczna cała ośnieźnica z uwzględnieniem wymiarów węgarka. Biegły ocenił, że niezgodność montażu okien z wiedzą techniczną polegała właśnie na nieuwzględnieniu przy dokonywaniu pomiarów otworów okiennych wymiarów węgarków, niedostosowaniu wymiarów okien do wymiarów otworów okiennych, niedopasowaniu góry okien do kształtu nadproża oraz ubytkach w piance montażowej. Pierwsze trzy wady miały charakter wad estetycznych i nie wpływały na walory użytkowe. Czwarta wada zdaniem biegłego mogła mieć wpływ na walory użytkowe poprzez powstanie mostków technicznych. Istnienia tych wad strona pozwana ostatecznie nawet nie kwestionowała, wskazując jedynie że wady te są wadami nieistotnymi i mają charakter jedynie estetyczny. Powyższe jednakże nie wyklucza żądania obniżenia ceny, albowiem ustawodawca w przepisie art. 8 ust. 4 ustawy wykluczył jedynie w przypadku stwierdzenia wad nieistotnych możliwość odstąpienia od umowy, nie wyłączył możliwości korzystania z pozostałych wskazanych w tym przepisie uprawnień. Argumentem przemawiającym przeciwko zasadności powództwa nie może być akcentowany przez stronę pozwaną fakt, iż powódka składając zamówienie dokonała wyboru okien o kształcie prostokąta, podczas gdy nadproża otworów okiennych były w kształcie łukowym. Zgodnie z wiedzą techniczną okno powinno mieć kształt odpowiadający otworowi okiennemu, co można uzyskać w dwojaki sposób, albo poprzez nadanie odpowiedniego kształtu ośnieźnicy okna bądź przez zamontowanie listwy maskującej. W przedmiotowej sprawie zostały wykonane zgodnie z zamówieniem okna o kształcie prostokątnym i wbrew wymogom wiedzy technicznej nie zamontowano listwy maskującej. Świadek L. C. twierdził, że ustalenia w zakresie zamontowania takiej taśmy były czynione z pracownikiem pozwanej jeszcze przed montażem okien, czemu R. R. zaprzeczył twierdząc, że rozmowy ze świadkiem miały miejsce już po montażu. Abstrahując od powyższego, konsumenta, a w takiej roli w niniejszej sprawie występuje powódka, zamawiającego wykonanie i montaż okien nie sposób obciążyć odpowiedzialnością za montaż, który jest sprzeczny z wiedzą techniczną. Powódka nie nabyła okien o określonych już wymiarach, ale zamówiła okna wraz z ich montażem w konkretnym miejscu. Tymczasem pracownik pozwanej dokonał wadliwego zwymiarowania okien. Nie zastosowano również rozwiązań, które doprowadziłyby do tego, że zamontowane okna miałyby kształt odpowiadający otworowi okiennemu. Rozwiązania te, co wynika z opinii biegłego

nie były, rozwiązaniami niekonwencjonalnymi, lecz typowymi wynikającymi z wiedzy technicznej. W ocenie Sądu, w oparciu o materiał dowodowy stwierdzić należy, że powódka zawiadomiła pozwaną o niezgodności dzieła z umową przed upływem dwóch miesięcy od stwierdzenia niezgodności, czego wymaga przepis art. 9 ustawy. Nie budzi bowiem wątpliwości, że obowiązujące przepisy nie wymagają, aby zawiadomienie o niezgodności towaru (dzieła) z umową było dokonane w określonej formie, w szczególności na piśmie. Z dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych wynika zaś, że już po około tygodniu od montażu okien L. C. działając w imieniu i na rzecz powódki zawiadomił pracowników pozwanej telefonicznie, a później również osobiście o dostrzeżonych nieprawidłowościach. Swoje zastrzeżenia ponawiał podczas kolejnych rozmów telefonicznych z pracownikami pozwanej, a dnia 28 maja 2014 roku również w rozmowie telefonicznej z pozwaną. Skierowane do pozwanej pismo powódki z dnia 3 czerwca 2014 roku nie stanowiło zawiadomienia, o którym mowa w art. 9 ustawy, a jedynie żądanie doprowadzenia dzieła (montażu okien) do stanu zgodnego z umową, a więc służyło realizacji uprawnień z art. 8 ust. 1 ustawy.

Pozwana twierdziła, że po dokonaniu montażu okien w marcu 2014 roku jej pracownik każde okno okazał L. C. i ten nie zgłaszał wtedy żadnych zastrzeżeń do montażu okien. Pierwsze uwagi zgłosił, jak twierdziła pozwana, w rozmowie telefonicznej w czerwcu 2014 roku. Tymczasem K. Ł., który montował okna zeznał, że L. C. nie był obecny przy montażu okien. Świadek nie przeprowadzał z udziałem L. C. żadnych czynności, które można byłoby uznać za swoisty odbiór dzieła. W tym miejscu podkreślić należy, że nawet jeśli do takiego odbioru dzieła doszłoby to i tak brak byłoby podstaw do przyjęcia, iż odpowiedzialność pozwanej za niezgodność wykonanego dzieła z umową jest w niniejszej sprawie wyłączona na podstawie art. 7 ustawy. W ocenie Sądu, nie można wymagać od konsumenta, nie mającego fachowej wiedzy, aby na pierwszy rzut oka potrafił stwierdzić czy okna zostały zamontowane w sposób należyty, a w szczególności zgodny z wiedzą techniczną. Nawet fakt odebrania dzieła bez zastrzeżeń nie pozbawiałby zamawiającego prawa do kwestionowania w przyszłości prawidłowości wykonania dzieła.

L. C. zeznał, że bezpośrednio po stwierdzeniu nieprawidłowości w montażu okien, zawiadomił telefonicznie o powyższym pracowników pozwanej. Świadek przyznał, że w dniu montażu okien jedynie widział, że okna są zamontowane, nie dokonywał ich oględzin i dopiero świadek S. B., z którym na początku kwietnia 2014 roku spotkał się na obiekcie zwrócił mu uwagę na nieprawidłowości. Świadek bezpośrednio po ich stwierdzeniu i zapoznaniu się z wpisami w dzienniku budowy kierownika budowy i inspektora nadzoru inwestorskiego, rozmawiał telefonicznie z pracownikiem pozwanej, której zgłosił stwierdzone nieprawidłowości. Powyższe potwierdził świadek S. B., który był obecny przy tej rozmowie. Świadców: K. Ł., R. R., K. G. (1) oraz pozwana zgodnie twierdzili, że L. C. po montażu okien do czerwca 2014 roku nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń do montażu okien i jak twierdzili był zadowolony ze sposobu wykonania dzieła. Sąd zeznania tych świadków i pozwanej w tym zakresie uznał za niewiarygodne.

Powódka do pozwu dołączyła bilingi połączeń telefonicznych jakie L. C. wykonał w okresie od kwietnia do czerwca 2014 roku dzwoniąc do siedziby pozwanej znajdującej się w (...) razy. Pracownik biurowy K. G. (1) w żaden sposób nie potrafiła wytłumaczyć przyczyn tego stanu rzeczy i tak dużej liczby połączeń telefonicznych w tak krótkim czasie w sytuacji gdy okna były już zamontowane. Przyznała, że L. C. dzwonił do biura w maju 2014 roku i zgłaszał zastrzeżenia co do montażu okien. Świadek R. R. zeznał, że po dokonaniu pomiarów okien w budynku przy ul. (...) nie uczestniczył w dalszej części realizacji umowy, nie znał żadnych dalszych szczegółów jednocześnie twierdził, że L. C. zastrzeżenia do montażu okien zaczął składać 3 miesiące po montażu okien. Przyznał, że był na nieruchomości 6 miesięcy po montażu okien i wtedy pokazano mu okna co do których L. C. zgłaszał zastrzeżenia. Zeznania tych świadków w ocenie Sądu wpisywały się w relację pozwanej, która twierdziła, że do czerwca 2014 roku L. C. nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń do montażu okien. Jeśli tak by było to trudno racjonalnie wytłumaczyć powody wizyt pracowników pozwanej na nieruchomości, które miały miejsce na przełomie kwietnia i maja oraz w maju 2014 roku. Pozwana przesłuchana w charakterze strony twierdziła, że podczas rozmowy telefonicznej w czerwcu 2014 roku dowiedziała się od K. G. (2), że L. C. jest zadowolony z wykonanego montażu okien, a podczas kolejnej rozmowy telefonicznej w tym samym miesiącu dowiedziała się, że L. C. zgłasza zastrzeżenia do montażu okien. W dalszej części zeznań twierdziła, że podczas jednej rozmowy, która miała mieć miejsce w czerwcu 2014 roku K. G. (2) poinformować ją miała o zadowoleniu L. C. z wykonanego montażu i jednocześnie o zgłaszanych przez niego zastrzeżeniach. Zeznania pozwanej są w tym zakresie nielogiczne, niespójne.

S. B., który był obecny podczas wizyty K. G. (1), a następnie R. R. na nieruchomości wskazał, że pierwsze spotkanie miało miejsce na przełomie kwietnia i maja, a kolejne po upływie ok. 3 tygodni. Podczas każdej z tych wizyt L. C. formułował swoje zastrzeżenia do montażu okien, powyższe więc podważa twierdzenia pozwanej i świadków, że L. C. do czerwca 2014 roku nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń do montażu okien.

Powódka w piśmie z dnia 3 czerwca 2014 roku, które pozwanej zostało doręczone 5 czerwca 2014 roku wezwała pozwaną do usunięcia wad w wykonanym dziele w zakresie 9 okien w terminie 20 dni. Wskazując, że wadliwość dzieła polegała na braku górnego wydłużenia lukowego i niedostosowanie ramy okien do otworów okiennych. Tym samym powódka zgłosiła pozwanej żądanie doprowadzenia dzieła do stanu zgodnego z umową i wiedzą techniczną. Nie budzi też wątpliwości, że w ciągu 14 dni, licząc od momentu otrzymania pisma pozwana nie ustosunkowała się do żądania naprawy, a zatem uważać należy, że uznała je za uzasadnione (art. 8 ust. 3 ustawy). Tym samym pozwana utraciła prawo kwestionowania w toku niniejszego procesu twierdzeń powódki, że dzieło było zgodne z umową.

Bezsporne było również, że pozwana nie wykonała żadnych prac doprowadzających montaż okien do stanu zgodnego z wiedzą techniczną. pozwana nie podejmowała nawet próby dowiedzenia, że powódka odmówiła przyjęcia oferty naprawy. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 8 ust. 4 ustawy powódka mogła żądać obniżenia ceny. Ustawodawca nie określił w jaki sposób uprawnienie to powinno zostać zrealizowane. Należy mieć zatem na względzie, że celem roszczenia o obniżenie ceny jest doprowadzenie do stanu ekwiwalentności wzajemnych świadczeń stron umowy. Chodzi o uzyskanie sytuacji, w której zapłacona cena (wynagrodzenie) odpowiadać będzie rzeczywistej wartości towaru (dzieła) otrzymanego przez konsumenta. Niewątpliwie za zapłaconą pozwaną przez powódkę sumę 17.699,99 złotych składała się cena za wykonane okna, parapety i ich montaż. Skoro zaś niezgodność z umową dotyczyła jedynie sposobu montażu 9 z 13 okien, to obniżeniu mogło podlegać jedynie wynagrodzenie za dzieło w części dotyczącej montażu 9 okien. Powódka, formułując żądanie, w żaden sposób nie określiła jaka była wysokość tego wynagrodzenia.

W ocenie Sądu za właściwe uznać należy więc obniżenie ceny o wartość prac niezbędnych do poprawienia montażu okien. Wartość tych prac Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego J. B. (1), który w sposób logiczny i konsekwentny wyjaśnił jakie prace są potrzebne do dokonania naprawy. Strony procesu nie przedstawiły zaś żadnych argumentów, które mogłyby wskazywać, że sporządzona opinia jest nierzetelna, sprzeczna z logiką czy niezrozumiała. Działając w zaufaniu do fachowej wiedzy i doświadczenia biegłego, Sąd zaakceptował jego wnioski. Biegły oszacował koszt usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości w 1 oknie na kwotę 705,72 złote brutto. Tak więc koszt ten w 9 oknach wynosi 6.351,48 złotych.

Wobec powyższego, Sąd na podstawie art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, zmianie kodeksu cywilnego i niektórych innych ustaw zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 6.351,48 złotych.

Częściowo uwzględnieniu podlegało również żądanie zasądzenia odsetek ustawowych. Zgodnie bowiem z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd miał na względzie, że powódka w pozwie domagała się zasądzenia odsetek od kwoty objętej żądaniem pozwu od dnia 30 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty. Jednakże w piśmie poprzedzającym wniesienie pozwu tj. przedsądowym wezwaniu do zapłaty opatrzonym datą 14 lipca 2014 roku domagała się zapłaty tytułem obniżenia ceny – kwoty 5.400 złotych. Dopiero w pozwie żądanie to rozszerzyła o kwotę 3.281,25 złotych, Odpis pozwu został pozwanej doręczony w dniu 29 stycznia 2016 roku. Tak więc Sąd zasądzając kwotę 6.351,48 złotych zasądził naliczone od kwoty 5.400 złotych odsetki ustawowe od dnia 30 stycznia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a od pozostałej części zasądzonej należności tj. 951,48 złotych odsetki za opóźnienie zasądził od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu, albowiem dopiero od tego dnia pozwana w tym zakresie pozostawała w opóźnieniu.

Dalej idące żądanie pozwu Sąd oddalił.

Powódka była reprezentowana przez pełnomocnika będącego radcą prawnym. Przed zamknięciem rozprawy nadesłała do Sądu spis kosztów i w oparciu o ten spis domagała się zasądzenia kosztów procesu. W spisie tym wyszczególniła: wynagrodzenie pełnomocnika - 1.200 złotych, opłatę od pozwu - 300 złotych, opłatę skarbową od pełnomocnictwa - 17 złotych, zaliczkę na wynagrodzenie biegłego - 800 złotych, koszty dojazdu powódki na rozprawę: 11 kwietnia 2016 roku - 83,58 złotych, 1 czerwca 2016 roku - 83,58 złotych, koszty dojazdu powódki do miejsca położenia nieruchomości celem umożliwienia biegłemu przeprowadzenie wizji lokalnej: 25 sierpnia 2016 roku - 55,16 złotych, 9 marca 2017 roku - 55,16 złotych. Łącznie domagała się zasądzenia kosztów w wysokości 2.594,48 złotych. W ocenie Sądu jako uzasadnione i niezbędne do celowego dochodzenia praw należy uznać te koszty za wyjątkiem kosztu dojazdu powódki na rozprawę w dniu 11 kwietnia 2016 roku. Otóż, zgodnie z przepisem art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie i wydatki pełnomocnika, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Tymczasem stawiennictwo powódki na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2016 roku nie było obowiązkowe. Tak więc poniesione przez powódkę koszty dojazdu na rozprawę tego dnia nie sposób uznać niezbędne do celowego dochodzenia praw. Inaczej rzecz się ma gdy strona nie jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Wtedy, zgodnie z przepisem art. 98 § 2 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu zalicza się koszty przejazdu do sądu strony. Na marginesie zauważyć należy, że powódka uiściła również zaliczkę na wynagrodzenie biegłego w wysokości 1.000 złotych, jednakże kwoty tej nie wskazała w przedłożonym spisie kosztów. Na koszty procesu poniesione przez pozwaną składały się: wynagrodzenie pełnomocnika - 1.200 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 złotych.

Z uwagi na częściowe uwzględnienie żądań pozwu (powódka proces wygrała w 73 %, pozwana w 27%) zgodnie z art. 100 k.p.c. dokonano stosunkowego rozliczenia kosztów procesu. W konsekwencji, różnicę między uwzględnionymi stosownie do wyniku sprawy kosztami procesu powódki i pozwanej w kwocie 1.504,37 złotych zasądzono na rzecz powódki od pozwanej (powódka 73% x 2.510,90=1.832,96, pozwana 27% x 1.217=328,59).

Na tej samej zasadzie i na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych orzeczono o nieuiszczonych kosztach sądowych (obejmujących wydatki na opinie biegłych w części niepokrytej z zaliczek uiszczonych przez powódkę tj. 3.872,83 złote), nakazując ich ściągnięcie w wysokości 1.045,66 złotych (27% x 3.872,83) od powódki z zasądzonego roszczenia oraz nakazując pobrać od pozwanej kwotę 2.827,17 złotych (73% x 3.872,83)